



WSZYSTKIM PANIOM Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA, POMYSŁNOŚCI I ZADOWOLENIA W ŻYCIU OSOBISTYM I PRACY ZAWODOWEJ ŻYCZY — REDAKCJA.

Celuloza

ORGAN PRASOWY SAMORZĄDU ROBOCZNICZEGO
KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH
ODZNACZONYCH ORDEREM SZTANDARU PRACY II KLASY
GAZETA ODZNACZONA ZŁOTĄ ODZNAKĄ HONOROWĄ
ZASŁUŻONY DLA ROZWOJU WOJEWÓDZTWA GÓRZOWSKIEGO

Nr 3 (135)

Kostrzyn 9 III — 24 III 1978 r.

Cena 1 zł

Dobry start załogi KZP

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze pomyślnie zrealizowały zadania gospodarcze w miesiącu styczniu 1978 roku. Wartość sprzedaży ogółem w cenach zbytu wykonano w 100,2 proc. Taki sam stopień realizacji planu został osiągnięty zarówno w Zakładzie Kostrzyn jak i w Zakładach Drezdenko i Nowa Sol.

Rozpatrując realizację zadań w układzie asortymentowym należy stwierdzić, że nie został wykonany plan produkcji celulozy z uwagi na niesprawność techniczną podstawowych maszyn i urządzeń. Planowana produkcja papieru wykonano w 100 proc.

Produkcja przetworów papierowych wykazuje znaczne przekroczenie w takich asortymentach jak: obrusy papierowe, trefki śniadaniowe, papier świeciłoczuły i taśma powlekana klejem. Natomiast w produkcji toreb handlowych, „Introkalu”, kartonach z tektury litej (Zakład w Drezdenku) występuje niedobór w stosunku do planu, które muszą być odrobione jak najszybciej. Na podkreślenie zasługuje fakt wyprzedzenia w stosunku do planu dostaw na rynek i eksport. Produkcję rynkową zrealizowano w 113,2 proc., a produkcję eksportową w 126,3 proc.

Wiedza i fachowość — podstawą efektywnej pracy

W obecnym okresie szczególne znaczenie i wagę przywiązujemy do takich metod pracy, które przyniosą optymalne efekty. Pracujemy na różnych stanowiskach pracy wymagających określonego działania, które przy minimum nakładów i środków materialnych winny dawać jak najlepsze efekty. Podstawą efektywnej pracy w każdym stanowisku jest zatem fachowość i wiedza.

W obecnym okresie szczególne znaczenie i wagę przywiązujemy do takich metod pracy, które przyniosą optymalne efekty. Pracujemy na różnych stanowiskach pracy wymagających określonego działania, które przy minimum nakładów i środków materialnych winny dawać jak najlepsze efekty. Podstawą efektywnej pracy w każdym stanowisku jest zatem fachowość i wiedza.

W obecnym okresie szczególne znaczenie i wagę przywiązujemy do takich metod pracy, które przyniosą optymalne efekty. Pracujemy na różnych stanowiskach pracy wymagających określonego działania, które przy minimum nakładów i środków materialnych winny dawać jak najlepsze efekty. Podstawą efektywnej pracy w każdym stanowisku jest zatem fachowość i wiedza.

SPRAWA NAPRAW I REMONTÓW

Z doświadczenia wiemy, że często ta sama naprawa czy remont są wykonywane w różnym czasie, przy czym znowu zdarza się, że remont wykonany bardzo dobrze trwa krócej niż ten wykonywany dłużej i w konsekwencji tej. Obserwowałem kiedyś demontaż łożyska z walka filcowego. Jeden z wykonujących to zadanie robił to metodą „prób i błędów”, wykręcając do tego celu zasadniczych narzędzi jakie posiadał, a mianowicie przecinak i młotek, inny zrobił to w kilka minut nie używając przecinka.

W obecnym okresie szczególne znaczenie i wagę przywiązujemy do takich metod pracy, które przyniosą optymalne efekty. Pracujemy na różnych stanowiskach pracy wymagających określonego działania, które przy minimum nakładów i środków materialnych winny dawać jak najlepsze efekty. Podstawą efektywnej pracy w każdym stanowisku jest zatem fachowość i wiedza.

W obecnym okresie szczególne znaczenie i wagę przywiązujemy do takich metod pracy, które przyniosą optymalne efekty. Pracujemy na różnych stanowiskach pracy wymagających określonego działania, które przy minimum nakładów i środków materialnych winny dawać jak najlepsze efekty. Podstawą efektywnej pracy w każdym stanowisku jest zatem fachowość i wiedza.

ZAGADNIENIE OBSŁUGI MASZYN I URZĄDZEŃ

Powszechnie narzeka się często na niesprawne urządzenia

Powszechnie narzeka się często na niesprawne urządzenia

Powszechnie narzeka się często na niesprawne urządzenia

Powszechny przegląd stanowisk pracy

Obecnie Zarząd Zakładowy ZSMP przygotowuje materiały do Powszechnego Przeglądu Stanowisk Pracy. Forma ta, wzbogacona o inicjatywy kół w działających jest jednym z działań członków organizacji zakładowej ZSMP stosowanym w każdym roku.

tacji technicznej — rysunki, wzory, ich dokładność i wyrazistość.

O sposobie oraz terminie zrealizowania wniosków powinien zostać poinformowany wnioskodawca. Sztaby Wydziałowe i Zakładowy w bieżąco informują o stopniu zaawansowania realizacji wniosków z Przeglądu. Meldunki Sztaby Wydziałowego raz na kwartał wpływają do Sztaby Zakładowej. Meldunki te zawierają informacje o ilości stanowisk objętych Przeglądem, charakter wniosków, sposób realizacji i termin ich zrealizowania. Jeśli wszystkie te formy działania poszczególnych ogniw Przeglądu zostaną przeprowadzone w sposób sumienny i zaangażowany to Powszechny Przegląd Stanowisk Pracy przyniesie pożądane efekty.

Powszechny Przegląd Stanowisk Pracy w naszym zakładzie rozpoczyna się w I kwartale, a kończy po wprowadzeniu zgłoszonych wniosków w danym roku. Przegląd ze względu na to, iż jest jedną z form TMMO, obejmuje wszystkie problemy Turnieju Mistrzów Organizacji, a w szczególności:

- techniki i technologię na stanowisku pracy (projekty zmian techniczno-technologicznych, materiałochłonność, sposób produkcji),
- organizację stanowiska pracy (wykorzystanie czasu pracy, warunki BHP, rozmieszczenie surowców i detali i in. oraz obieg dokumen-

W celu zapewnienia realizacji wniosków kierownictwo Zakładu wraz z ZZ ZSMP powołało je Zakładowy Sztab d/s Przeglądu. Zostaną powołane też Kierownictwo Zakładu Wydziałowe i Oddziały Sztaby d/s Przeglądu. Wnioski wynikłe w trakcie Przeglądu wpływają do Sztabów Wydziałowych.

Udział w Powszechnym Przeglądzie Stanowisk Pracy — to obowiązek każdego młodego pracownika naszego Zakładu!

Dwudziestolecie Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych

W związku z tym, że w 1978 r. Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze obchodzą dwudziestolecie uruchomienia zakładu, Zarząd KZP do zainicjowania na łamach gazety „Celuloza” artykułów z okazji 20-tych urodziny nowego cyklu zatytułowany: „Dwudziestolecie KZP” otwiera niniejszy artykuł.

Chłopcy z „Celulozy”

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze obchodzą będą w bieżącym roku rocznicę — dwudziestolecie uruchomienia zakładu. Już wkrótce minie 20 lat od momentu, gdy w dniu 19.12.1958 r. wagon z wyprodukowaną pierwszą partią kostrzyńskiej celulozy opuścił bramy naszej fabryki. Ale ile pracy i trudu trzeba było włożyć w budowę zakładu, aby w odpowiednim momencie mogło nastąpić

jego uruchomienie — o tym wiedzą tylko ci, którzy w tym dziele osobście uczestniczyli. Decyzja o odbudowie, a ściślej — budowie nowej fabryki celulozy w Kostrzynie n. O zapadła w latach wcześniejszych, ale właściwa odbudowa zakładu datuje się od 1951 roku, gdy powołana została dyrekcja Budowy Fabryki Celulozy i Papieru w Kostrzynie n.O., z tymczasową siedzibą w Poznaniu. Po przeniesieniu dyrekcji do Kostrzyna, tempo prac wzrosło. Na budowę przybывają ludzie z różnych stron Polski. Wśród wielu innych przyjeżdża do Kostrzyna grupa młodych chłopców w wieku 20—22 lat. Nie zjawili się tu z własnego wyboru. Po skończeniu szkół otrzymali nakazy pracy właśnie tutaj. Są z różnych stron kraju. Różne są ich zawody: mechanik, elektryk, budo-

wianiec, technolog, ekonomista, ale wszystkich łączy praca w tym samym zakładzie, mieszkanie w tym samym hotelu i trudny bytowanie w zburzonym, nadgrzewanym mieście. Trzymają się razem. W mieście mówi się o nich „chłopcy z Celulozy”. Chyba o tym nie wiedzą. Początkowo są zrzeczowani. Kostrzyn tamtych lat nie nastroja optymistycznie. Hotel robotniczy zapewnia „pełny komfort”: Metalowe łóżka, stół, okna bez firanek, za którymi rozciąga się „księżycowy pejzaż”, w kącie pokoju — przenośny kafelkowy piecyk. Obowiązek palenia w nim spoczywa na lokatorach. Drewno na rozpakie trzeba ograniczować we własnym zakresie. W pobliżu jest wiele zburzonych domów, a w nich drewniane schody i podłogi, więc jakoś się ten problem rozwią-

zuje. Gorzej, gdy pisać dym i nie chce się w nim paść. A zdarza się to często. Zaopatrzenie w mieście — miserne. Po godzinie piętnastej niewiele można kupić. Stoiłowa w baraku, ku na terenie fabryki także nie rozpieszcza konsumentów. Funkcje ośrodka życia kulturalnego zakładu spełnia świetlica w drewnianym baraku, zlokalizowana w sąsiedztwie hotelu robotniczego. Odbywają się tam tak modne w owym okresie akademie, a także występy artystyczne i zabawy taneczne. Te ostatnie są czasem zbyt głośne, gdyż stanowią okazję do różnych „apocryfów”, których źródła docieć nie są. Ludzie są tu różni, o różnych nawykach i temperamentach. Trudno się dziwić, że nie wszyscy wytrzymała w Kostrzynie. Część młodych ludzi

również pakuje walizki i wyjeżdża. Tu nie można żyć — mówią. Wielu jednak zostaje. Na przekór wszystkim trudnościom. Tak dużo jest tu do zrobienia. Pracują w zakładzie, nie licząc godzin, nie pytając: „za ile”. Lata pięćdziesiąte — to czas dużego entuzjazmu. Wykonił prace dają satysfakcję. To jest najwspanialsze i to się łączy. Chłopcy z fabryki włączają się w prace organizacji młodzieżowej w mieście. Bierą udział w czynach społecznych na rzecz zakładu i miasta. Po pewnym czasie wstępują w szeregi zakładowej rodziny. Są urzędującymi bezel. „Kostrzyn — to Celuloza, Celuloza — to Kostrzyn”. Następuje integracja załogi KZP. Tworzy się nowe kostrzyńskie społeczeństwo. „Dzis „chłopcy z Celulozy” są

dwudziestolatkami. Są dumni z tego, że poczuli i nadal pracują w zakładzie, w powstaniu którego uczestniczyli. Dwudziestolecie zakładu będzie dla nich dużym świętem. Mają dorastające dzieci, które wychowały się i wyrosły w od budowanym mieście z olem i rybą w herbie. To młode pokolenie lubi swoje rodzinne miasto, chce się jego rozwojem i perspektywami. Jeżeli urzędującym się planu budowy „Kostrzyn II” być może, budowa ta stanie się właśnie udziałem tej młodzieży, tak jak kiedyś budowa KZP była udziałem jej rodziców. Ale warunki, towarzyszące przyszłej budowie, będą już zupełnie inne niż te sprzed dwudziestu kilku lat.

Przodownik pracy socjalistycznej - Zofia Celebucka

Zofia Celebucka - pakowacz papieru światłoczułego na Wydziale Przetwórstwa, pracuje w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych od 1971 r.

Wieloletni członek Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej od lat pięciu. Od marca 1977 roku kieruje oddziałem w Zjednoczonej Partii Robotniczej. Za swoją działalność w organizacji młodzieżowej została wyróżniona odznaką „Młodzież do Postępu”. Jako jedyny pracownik Wydziału Przetwórstwa otrzymała w styczniu br. tytuł „Przodownika Pracy Socjalistycznej”.

Zmieniłam stan cywilny. Obecnie jestem mężatką. Mąż pracuje w Zielonej Górze w Nadzoru jako ślusarz-sprawca.

W chwili obecnej ubiegamy się o samodzielną mieszkanie. Zgodnie z obietnicą mam je otrzymać w czerwcu w Zielonej Górze.



Planujemy wraz z mężem podjęcie nauki w szkole średniej w systemie wieczorowym lub zaocznym.

Dziękujemy Zofii Celebuckiej za krótką rozmowę. Gratulujemy uzyskania zaszczytnego tytułu „Przodownika Pracy Socjalistycznej”, życzymy wiele pomyślności w życiu osobistym i zawodowym.

S. C.

Nowi członkowie kierownictwa

Inżynier Józef Karoń - zastępca dyrektora KZP d/s obrotu towarowego

W dniu 1 stycznia 1978 r. na wniosek kierownictwa Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego mianował na stanowisko z-cy dyrektora d/s obrotu towarowego inż. Józefa Karonia.

Inż. Józef Karoń ur. 30.08.1931 roku w miejscowości Łysiny w woj. częstochowskie. Pochodzenie społeczne chłopieckie. W roku 1945 rozpoczęła naukę w Liceum im. B. Traugotta w Częstochowie, a następnie kontynuując w Katowicach w Liceum im. A. Mickiewicza, gdzie uzyskała świadectwo dojrzałości.

W roku 1952 podejmuje studia na Politechnice Wrocławskiej na Wydziale Chemii ze specjalizacją koksochemii. Dyplom inżyniera uzyskał w 1958 r.

Pracę zawodową rozpoczyna w Zakładach Płyt Płisniowych w Kontopolu na stanowisku kierownika, wzd następnie na stanowisku zastępcy głównego technologa. W roku 1969 Dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Płyt Sklejek i Zapalek powołuje inż. J. Karonia na stanowisko dyrektora Bystrzyckich Zakładów Przemysłu Zapalcarskiego.

W roku 1972 zostaje mianowany dyrektorem nowopowstałego zakładu wytwórczo produkującego urządzenia prototypowe produkujące płyty płisniowe i wiórowe w

Karlówce k. Białogardu. Pracuje tam do chwili rozstania.

W roku 1974 przechodzi do pracy w Zakładach Płyt Płisniowych w Krośnie Odr., gdzie pracuje na stanowisku z-cy dyrektora d/s gospodarki materiałowej do grudnia 1977 roku.

Członek PZPR od 1963 r. W organizacji partyjnej pełni szereg funkcji m. in. opiekuna z ramienia Komitetu Powiatowego partyjnych organizacji wiejskich, członka Egzekutywu OOP, członka Plenum Komitetu Powiatowego oraz przewodniczącego Komisji Ekonomicznej w Komitecie Powiatowym w Białogardzie.

W pracy zawodowej czynnie uczestniczył w ruchu racjonalizatorskim. Złożył kilkadziesiąt wniosków racjonalizatorskich usprawniających procesy techniczne i technologiczne, działając w ramach Naczelnej Organizacji Technicznej.

Za swoją pracę zawodową i społeczną wielokrotnie wyróżniany i odznaczany. Posiada: Srebrny Krzyż Zasługi, odznaczenie Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, Srebrną Odznakę LOK oraz szereg dyplomów.

Na nowym stanowisku w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych zwrócił uwagę Dyrektorowi dużo zdrowia i osobistej satysfakcji z wykonywanej pracy.

C. S.

Do napisania niniejszych rozważań, które być może przybiorą postać kilku kolejnych artykułów skłoniła mnie lektura numerów „Celulozy” z ostatniego roku. Stwierdziłem wówczas, że w mnogości artykułów z tego okresu zabrakło pozycji na temat problemów organizacji pracy, produkcji i zarządzania. Jest to tym dziwniejsze, iż uważa lektura zamieszczonych, krytycznych często publikacji i wypowiedzi czytelników gazety sygnalizują bardzo często właśnie niedociąganie organizacji kryjące się (jak to można wyczuć wprost i między wierszami) w nie zawsze sensownych decyzjach, niewłaściwej kontroli, niesprawnej organizacji — słowem, w zarządzaniu.

Tymczasem plany 1978 r. — ten ogólnonarodowy oraz nasz zakładowy — mocno eksponują potrzebę wzrostu efektywności działania we wszystkich dziedzinach gospodarowania. I nie ma w tym nic dziwnego, skoro nie cierpimy ob-

Organizacja i zarządzanie — między teorią a praktyką (II)

nie ani na nadmiar surowców i materiałów, ani na nadmiar wolnych rąk do pracy.

Chcę w tych warunkach mówić o postępie i coraz lepiej zaspakając rosnące apetyty społeczne rosnąć musi wydajność pracy. Problem więc sprowadza się do rozwiązania zagadnienia: jak w warunkach ograniczeń surowcowo-materiałowych i braku wolnej siły roboczej osiągnąć zakładany w planie wzrost wydajności pracy?

Nie ulega wątpliwości, że decydujący wpływ na rozwiązanie tak sformułowanego problemu mają trzy ściśle ze sobą powiązane czynniki: techniczne ubrojenie pracy, pozytywne motywacje pracy, wzmocnione rosnącymi kwalifikacjami pracowniczymi oraz poziom organizacji i zarządzania.

Wzrost technicznego ubrojenia pracy można osiągnąć drogą inwestycji i postępu technicznego. Pozytywna motywacja pracy to problem kompleksowych działań w zakresie tzw. polityki kadrowej. Spośród zaś obu czynników jest dobra i sprawna organizacja i zarządzanie, którym we wspomnianym układzie powiązań przypada rola wiodąca.

Organizacja i zarządzanie to pojęcia o dosyć dużej pojemności, w ich skład wchodzi bowiem także zagadnienia jak organizacja procesu produkcyjnego, stanowiąca pracę oraz metody i sposoby kierowania zespołami ludzkimi i podejmowanie decyzji ekonomicznych. Jak widać, są to zagadnienia o charakterze techniczno-ekonomicznym i z zakresu innych nauk, głównie psychologii i socjologii pracy.

Ilość i ciężar gatunkowy rozwiązywanych tu zagadnień spowodowały, że rozrosły się one do rozmiarów odrębnej dyscypliny naukowej, pod nazwą „Teoria organizacji i zarządzania”.

Jaki jesteś naprawdę? KTIK

W referacie programowym Egzekutywu KZP KZPR wyliczającym kierunki działania Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych po II Krajowej Konferencji partyjnej wygłoszonym przez I Sekretarza KZP, tow. Michała Krawczyka, podważa się wyraz racjonalizacja jako forma ruchu wynalazczego, mająca duży wpływ na efektywność gospodarowania.

Treść referatu znana jest zaldze Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych. Podkreślenie roli i miejsca racjonalizatora w realizacji zadań przedsiębiorstwa wywołało serię dyskusji wśród pracowników zajmujących się ruchem wynalazczym.

W tych dyskusjach dośrodkowo najwięcej w formie listów i telefonów, z pytaniami, propozycjami czy nawet skargami, wskazywającymi na brak realizacji zadań przedsiębiorstwa wywołało serię dyskusji wśród pracowników zajmujących się ruchem wynalazczym. Zastrzeżenia, które naj częściej się powtarzają, można ująć w następujący sposób: — zgłaszane wnioski racjonalizatorskie nie są pokwitowywane na specjalnym odcinku — zdarzały się wypadki „zaginięcia” wniosków; — termin rozpatrywania wniosków pozostawia wiele do życzenia — wnioski nie są rozpatrywane w przewidzianym przepisami terminie (nie tydzień, lecz dwa tygodnie, a nawet miesiące); — listy wypłat nagród z tytułu zastosowania wniosków są obiete „tajemnicą” — nie praktykuje się podawania informacji dla całej załogi;

— dlaczego składający wniosek (producent) musi biegać po Zakładzie zbierając różnego rodzaju podpisy, opinie i twierdzenia o jego zastosowaniu; — dlaczego nie pokazują się zaldze najlepiej rozumieć idee zmian, prowokować dyskusje na tematy postępu organizacyjnego oraz stymulować stopniowo zmiany sposobów i metod działania kadry kierowniczej.

O tym jednak w następnym artykule. W.M.

7. Turniej Młodych Mistrzów Techniki

W 1977 r. złożono 16 wniosków kwalifikujących się do Turnieju Młodych Mistrzów Techniki. W Turnieju wzięło udział 33 uczestników, z tego młodzieży do lat 30 było 24, w tym: a) robotników — 14, w tym do lat 30 — 9 b) techników — 17, w tym do lat 30 — 13 c) inżynierów — 2, w tym do lat 30 — 2.

Uzyskane efekty ekonomiczne z wdrażania wniosków sięgają sumy 2.500.000 zł. Po rozpatrzeniu wszystkich wniosków złożonych w 1977 r. Komisja postanowiła przyznać:

I nagrodę za wniosek nr 67/77 Tytuł projektu: „Wye liminowanie importu części zamiennej do polek tyrstworowych”, którego twórcami byli: Stefan Mielek i Leopold Romanski, Witold Wilczek — pracownicy Laboratorium Elektrycznego. II nagrodę za wniosek nr 43/77 Tytuł projektu: „Regeneracja uszkodzonej warstwy centralnych na MP I i MP II”, którego twórcami byli: Zdzisław Przechyła, Wa-

claw Skrobisz, Franciszek Malinowski, Bolesław Ozdowski — Wydział Mechaniczny.

III nagrodę za wniosek nr 15/77, tytuł projektu: „Auto matyczny układ regulacji ciśnienia, powietrza na C10”, którego twórcami byli: Jan Kłazyński, Władysław Suski.

W kategorii debiutów zwyciężyła praca o nr 42/77 pod tytułem „Zastosowanie stołu obrotowego do frezowania kół łańcuchowych na wiertarko-frezarce”, którego twórcami byli: Jan Rosiewicz z Wydziału Mechanicznego.

Ponadto Komisja Zakładowa uznała, że projekt o nr ewidencyjnym 67/77 otrzymujący I nagrodę z uwagi na dużą przydatność w zakładzie i eliminowanie importu winien zostać skierowany do eliminacji wojewódzkich TMMT. Twórcami tego projektu są młodzi ludzie, którzy nie ukończyli jeszcze 30 lat. Stefan Mielek — rok urodzenia 1948, wykształcenie średnie techniczne, Leopold Romanski

— rok urodzenia 1948, wykształcenie średnie techniczne, Władysław Suski — rok urodzenia 1950, wykształcenie średnie techniczne, Witold Wilczek — rok urodzenia 1950, wykształcenie średnie techniczne, Zdzisław Przechyła — rok urodzenia 1948, wykształcenie średnie techniczne, Leopold Romanski



Laureaci Turnieju

nie średnie techniczne — wszyscy pracują w Laboratorium Elektrycznym jako elektrycy.

Ich wniosek można nazwać wnioskiem antyimportowym. Wniosek ten polegał na tym, że postanowiono

weliminować części zamienne (półprzewodniki) pochodzenia angielskiego, a więc importu, na pokazach tyrstworowych stosowanych w MP I i MP II. Polskie tyrstory, tranzystory i diody zostały sprawdzone i przewyższiły swoją jakością odpowiednio angielskie. Pracując na MP II od kilku miesięcy bezawaryjnie Według oceny kierownika Wydziału Elektrycznego, wniosek został opracowany i poprawnie. Zmiana części z importu na krajowe poprawiła pracę polek tyrstworowych i jednocześnie wyeliminowała import półprzewodników. O właściwym doborze półprzewodników oraz dostosowaniu ich do polki tyrstworowej świadczy kilkunastoczynna praca próbna tyche na maszynie papierniczej II. Przewidywany efekt ekonomiczny w stosunku rocznym wynikający z zastosowania wniosku sięga kwoty 850.000 zł.

Większa niż dotychczas propaganda Turnieju Młodych Mistrzów Techniki powinna przynieść zwiększoną ilość wniosków racjonalizatorskich w roku 1978, a to za sobą pociągnie dodatkowe efekty ekonomiczne dla Zakładu.

Redakcja

Turniej Młodych Mistrzów Organizacji

Program Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji umożliwił młodzieży przedstawienie własnych rozwiązań organizacji stanowiska pracy w brigadzie, w zakładzie. Głównym celem, do którego działania organizacje młodzieży we w zakładzie powinny zmierzać to głównie: włączenie szerokiej rzeszy młodzieży do usprawnienia organizacji we własnym zakładzie pracy, upowszechniania przykładów dobrej organizacji, przywiązania, wdrażania nowych metod organizacji.

Tematycznie Turniej Młodych Mistrzów Organizacji związany z dalszą poprawą organizacji pracy na własnym stanowisku roboczym, no prawą gospodarki materiałowej (oszczędność materiałów, paliw, narzędzi), usprawnieniem obiegu dokumentacji, lepszym i efektywniejszym wykorzystaniem czasu wolnego, w rozwiązaniu inicjatyw związanych z tworzeniem się kół zainteresowań, związanych z miejscem zamieszkania oraz warunkami dojazdu do pracy. W Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji może brać udział uczestnicy zbiorowej (brigady, sekcje) oraz indywidualni uczestnicy. Projekt zgłoszony do TMMO może być przyjęty, jeśli zgłaszająca osoba nie przekroczyła 35 roku życia. W układzie projektu zbiorowego 50 proc. uczestników, nie może przekraczać 35 roku życia.

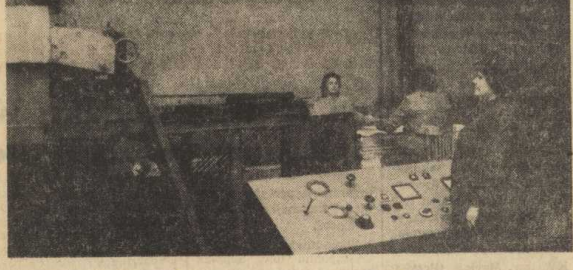
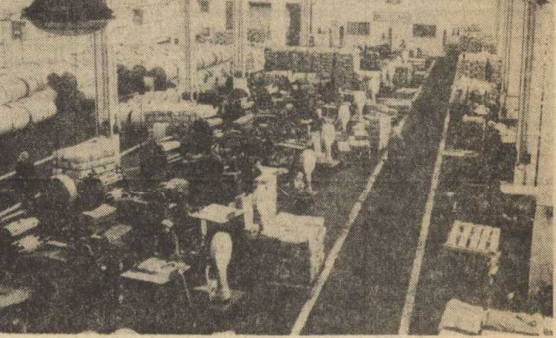
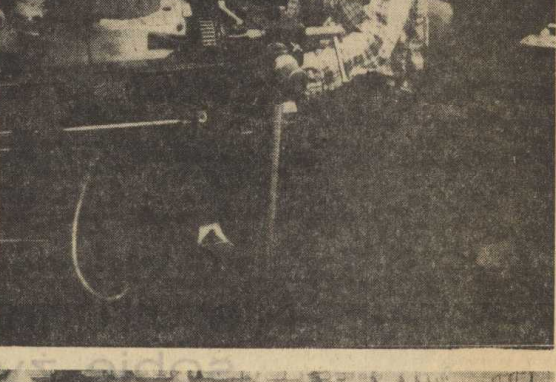
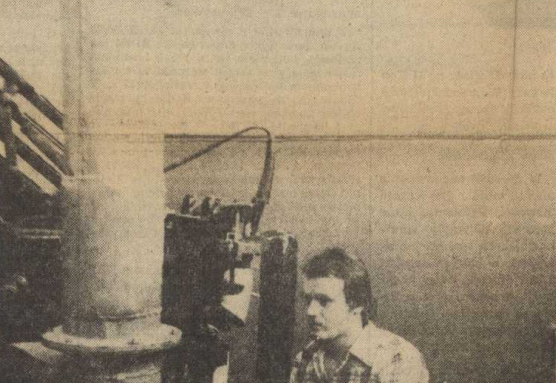
W Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji nagrody przyznawane są w wysokości:

- 1) indywidualnie od 5.000 - 2.000 zł.
- 2) zbiorowe od 7.000 - 3.000 zł.

Wszyscy laureaci Turnieju otrzymują tytuły i odznaki „Młodego Mistrza Organizacji”.

Turniej Młodych Mistrzów Organizacji jest jednym z podstawowych działań programowych ZSMP. Inicjując o zasadach Turnieju cała młodzież pracująca w zakładzie mamy nadzieję, że ilość zainteresowanych tą formą współzawodnictwa prowadzonego przez ZSMP wzrośnie. Szczegółowe informacje na temat TMMO udzielają członkowie Zarządu Zakładowego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej naszego zakładu. Przedstawiony program bez zaangażowania wszystkich młodych pracowników którym dobro zakładu jest bliskie, zostanie tylko programem.

Daj przykład — weź udział w Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji!



Źródła sukcesu

Przypuszczam, że w każdym niemalże zakładzie pracy jest wydział, który nadaje ton całemu zakładowi. Niekoniecznie musi to być wydział, który wytwarza główny produkt zakładu. A sytuacja jest wręcz idealna i pożądana, gdy wszystkie wydziały w różnym stopniu są dobre i wywiązują się ze swoich zadań. Wszystkie zakłady dają właśnie do tego ideału.

Zdajemy sobie wszyscy sprawę z tego jak ważne dla ogólnego rozrachunku i wyników przedsiębiorstwa jest współdziałanie wszystkich wydziałów. Nie można sobie pozwolić na „odwalanie roboty”, niedopatrznie, niedbałstwo, które mści się potem okrutnie.

Jak więc doprowadzić do sytuacji, w której były spełnione te warunki? Pewne jest, że kierownicy wydziałów nie powinni traktować swego wydziału jako osobne państewko rządzące się swoimi prawami, lecz mieć ciągle w świadomości to, że wydział, którym kierują jest elementem pełnej całości. Elementem, którego wyniki mają swój duży wpływ na wyniki całego przedsiębiorstwa.

Dlatego też w sytuacjach napiętych, których codzienna rzeczywistość nie skąpi, trzeba przyjąć też postawę kompromisową, gdy chodzi o dobro zakładu. Ale też pójść na kompromis nie oznacza rezygnacji z ambicji wydziałowych. Tym krótkim wstępem chciałem wpro-

wadzić czytelników do tematu artykułu. Spróbujmy się wspólnie zastanowić nad źródłem sukcesu Wydziału Przetwórstwa, którego wyniki stawiają go na czele wśród pozostałych wydziałów w naszym zakładzie.

Wydział Przetwórstwa Papierniczego istnieje w naszym zakładzie niepełna 5 lat, utworzony był z myślą wykorzystania na miejscu surowca podstawowego, jakim jest opień. Jego utworzenie dało także możliwość pracy dla wielu kobiet naszego miasta. Poprawiło to w dużym stopniu sytuację w tym zakresie.

Stanowiska pracy w nowym wydziale organizowane były w zaadaptowanych do tego celu pomieszczeniach, nie zawsze odpowiadających wymaganiom. A i sprowadzone z innych zakładów maszyny i urządzenia pozostawiały wiele do życzenia. Lecz kierownictwo nowego wydziału nie załamało rak i nie przeszło nad tym stanem do porządku dziennego. Wyniki nie daly na siebie długo czekać. Wdrożeniom trzy oddziały: Poligrafii, Torebkarni, Galanterii i Papierów Powielanych.

Obecnie najlepsze warunki posiada Oddział Torebkarni, który mieści się w nowoczesnej, nowo wybudowanej hali torebkarni, gdzie spełnione są wszystkie warunki dla dobrej pracy.

Przez pięć lat istnienia Wydziału Przetwórstwa Papierniczego przekonał się, że jak trafnym przedsięwzięciem było jego utworzenie.

Po pierwsze wzbogacono o 9 asortymentów (torby handlowe, papier śniadaniowy, obrusy papierowe, serwetki papierowe, bielizna, papier światłoczuły, utrwalacz i wzorzysty) produkcję zakładu. Ten czynnik postawił też zakład w rzędzie produkujących w przemyśle papierniczym.

Przeleć każdy wydział naszego zakładu ma stworzone jednakowe warunki dla swej pracy. Lecz jak się okazuje nie tylko w warunkach tkwi źródło sukcesów wydziału. Chodzi chyba o coś więcej. Najważniejsze jest chyba odpowiednie podejście do swoich obowiązków. Jeżeli kierownictwo wydziału wytworzy dobrą atmosferę pracy, w której nie będzie miejsca na jakieś osobiste rozrachunki, sympatie czy też antypatie, to jest to dobry początek dla dobrej roboty. Rzetelnej i obiektywnej ocenie podlega praca wszystkich zatrudnionych na tym wydziale.

Dodatkowym atutem jest fakt, że są ludzie wydziału to przede wszystkim ludzie młodzi. Trzon kadry kierowniczej to ludzie ze średnią wieku 30 lat.

Wydział zatrudnia obecnie 245 pracowników z czego 181 to kobiety (gros mężczyzn pracuje przy obsłudze drukarek). I tu wbrew utartym opiniom, praca z kobietami daje tu doskonałe wyniki.

Można pokusić się o stwierdzenie, że takiej zaangażowanej i wypróbowanej załogi mogą pozazdrościć inne wydziały (nie umniejszamy tym samym zasług innych wydziałów).

Na Przetwórstwie jest duży procent młodzieży zrzeszonej w ZSMP, stąd też bierze się współzawodnictwo pracy, czynny społecznie na rzecz zakładu i środowiska.

Dużą wagę przywiązuje się na wydziale do współpracy ze służbami utrzymania ruchu. Są brigady specjalistyczne (torebkarek, drukarek i powielarek) wraz z mechanikiem wydziałowym, co w poważnym stopniu ułatwia bezawaryjną pracę wydziału. Dobrze układa się też współpraca z Wydziałem Papieru i Oddziałem Obróbki Papieru. Przetwórstwo jest uzależnione od wyników Papieru w zakresie otrzymywania półfabrykatów, papieru do dalszego przetwórstwa.

Pomimo nie najnowszych urządzeń, z roku na rok zwiększa się ich wydajność.

Chciałabym naszym czytelnikom w celu zobrazowania osiągnięć wydziału przedstawić wskaźniki liczebne, które są najbardziej wymowne dla pracy wydziału.

Efekty przetwórstwa liczone są wartości sprzedaży produktów według cen zbytu.

- I kw. w 1973 r. produkcja 129.468 mln zł.
- w 1974 r. — 179.095 mln zł (wzrost o 39 mln)
- w 1975 r. — 244.744 mln zł (wzrost o 65 mln)
- w 1976 r. — 347.882 mln zł (wzrost o 103 mln)
- w 1977 r. — 458.745 mln zł (wzrost o 110.863 mln).

Zadania wydziału w bieżącym roku są także bardzo ambitne. Ich realizacja wymaga od załogi dużego zaangażowania i rzetelności. Zdjaje sobie z tego sprawę cała załoga.

A jak rozpocząć się bieżący rok dla wydziału?

Wystarczy posłuchać codziennej operatorki. Kierownik wydziału Zbigniew Turkiewicz informuje: „Na wydziale wszystko w porządku. Z produkcją jesteśmy na bieżąco, są nawet przekroczenia niektórych asortymentów”.

I to jest właśnie sukces, do którego winny dążyć wszystkie wydziały naszego zakładu. Uczynić się od innych, tym bardziej, że są to wzorce godne naśladowania. Niniejsza „laurka” wystawiona dla Przetwórstwa podziela na pewno mobilizującą na załogę.

(134)

W połowie lutego na sali Ośrodka Rekreacyjnego KZP Kościelisy na spotkaniu konsultacyjnym delegatów na II Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gorzowie.

Było to trzecie z kolei spotkanie konsultacyjne w naszym województwie.

Delegaci reprezentowali następujące instancje partyjne, Komitet Miejski w Kostrzynie, Komitety Miasta i Gminy Dębno, Osno Lubuskie, Rzepin, Słubice i Sulecin, Komitety Gminne Boleszkowice, Górzycy, Krzeszów i Słońska. Ogółem w spotkaniu wzięło udział 53 delegatów. Gospodarzami konsultacyjnego spotkania był Sekretariat Komitetu Wojewódzkiego PZPR reprezentowany przez sekretarza KW PZPR tow. Ryszarda Łabusia, sekretarza KW tow. Edmunda Józwiaka, sekretarza KW tow. Lilianę Jarszkiewicz i sekretarza KW tow. Macieja Olszaka.

W spotkaniu wzięli też udział członkowie Egzekutywy KW — kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej tow. Mirosław Sopałak i przewodniczący Wojewódzkiej Komisji Kontrolnej Partijnej tow. Mikołaj Niedziwielki.

Spotkaniu przewodniczył tow. Ryszard Łabus.

Jako pierwszy głos zabrał tow. Mirosław Sopałak przedstawiając zebranym sprawozdanie KW PZPR w Gorzowie Wlkp., na II Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej. Mówca przedstawił działalność organizatorską i ideową wy-

chowawczą partii w aspekcie dalszego zwiększenia politycznego i organizacyjnego oddziaływania wojewódzkiej organizacji partyjnej na całościach życia społecznego w województwie gorzowskim. W rezultacie zwiększenia preżności i autorytetu organizacji partyjnych, aktywności i zdyscyplinowania jej członków, wojewódzka

lokierunkowe działania na rzecz zdynamizowania produkcji przemysłowej, racjonalnego wykorzystania posiadanej potencjału wytwórczego i oddanej pomocy efektywności gospodarowania. Szczególną uwagę zwrócono na rzecz rozwoju produkcji towarów rynkowych i eksportu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że województwo gorzowskie zadania planowe dwóch ostatnich lat wykonało z nadwyżką. W latach 1976-77 produkcja przemysłowa wzrosła o 27,4 proc., a więc średnio rocznie o 12,9 proc. i znacznie wyprzedziła dynamikę uzyskaną w kraju.

Rejonowe spotkanie konsultacyjne delegatów na II Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

organizacja partyjna w minionej kadencji wzrosła o 17,4 proc.

Wiele miejsc w swoim wystąpieniu tow. Sopałak poświęcił zagadnieniom szkolenia partyjnego oraz pracy partyjnej z młodzieżą. Problemem wychowania młodego pokolenia w duchu zgodności interesów osobistych z ogólnospołecznymi. Możliwość szerszego i gruntowniejszego poznania postaw, potrzeb i zainteresowań młodzieży, doskonalenie form pracy ideowo-wychowawczej, to główne kierunki pracy organizacji partyjnej w tym środowisku. Systematyczne spotkania egzekutywy z aktywnymi poszczególnych instancji związków młodzieży, stanowiły podsta- wę dalszego umacniania jedności ideowej organizacji młodzieżowych.

W sferze działalności gospodarczej wojewódzka organizacja partyjna podejmowała w minionej kadencji wie-

niuch lat wykonało z nadwyżką. W latach 1976-77 produkcja przemysłowa wzrosła o 27,4 proc., a więc średnio rocznie o 12,9 proc. i znacznie wyprzedziła dynamikę uzyskaną w kraju.

W części gospodarczej wystąpienia, szeroko zostały o-



Gospodarze spotkania

wytinę do działania na każdym odcinku życia politycznego, gospodarczego i społecznego.

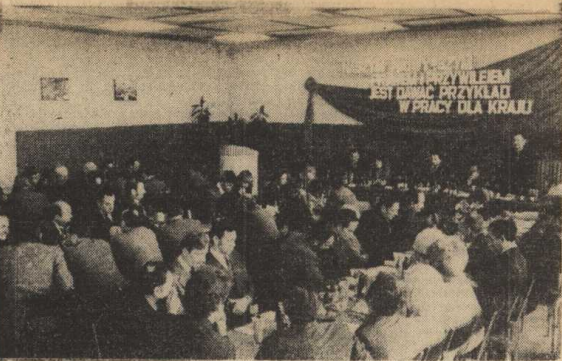
W części organizacyjnej sekretarz tow. Liliana Jarszkiewicz zapoznała zebranych regulaminem wybo-

mówione problemy rolnictwa i leśnictwa oraz transportu i łączności. Wiele miej-

ru nowych władz na II Konferencji Wojewódzkiej oraz omówiła serię problemów organizacyjnych w celu zapewnienia sprawnego przebiegu Konferencji.

W dyskusji nad wystąpieniami zabrało głos sześciu mówców. Problemy, które poruszał dotyczyły spraw nurtujących środowisko zawodowe w których delegaci żyją i pracują. Głosy w dyskusji wzbogacając w szczególności program działania wojewódzkiej organizacji partyjnej na lata 1978-79.

Sa one wyrazem głębokiego zaangażowania delegatów, ich otwartego gospodarskiego myślenia, są częścią dorobku wojewódzkiej organizacji partyjnej w two- ronym programie dalszego dynamicznego rozwoju naszego województwa.



Widok sali obrad

Gdzie tkwią rezerwy?

Na jednym z kolejnych posiedzeń Plenarnych Rady Zakładowej tematem obrad była „Analiza wykorzystania czasu pracy i przepracowania godzin nadliczbowych w naszym zakładzie za rok 1977”. Temat zreferował kierownik działu zatrudnienia i Płac ob. Emil Silar. Z przedstawił nych materiałów wynika, że w gospodarstwu czasem pracy mamy wiele do zrobienia. Poszczególne komórki organizacyjne nie przywiązują wiele uwagi do właściwego wykorzystania czasu pracy, gdzie brakuje organizacyjnie uzupełnienia kampaniowości, bez zastanowienia się jakie będą z tego konsekwencje.

Przykładów można by było dać wiele, ale podam tylko niektóre z nich:

- wzrost godzin nieprzpracowanych w rozdziale szkolenie wzrost o 210 proc.,
- nieobecność nieusprawiedliwiona wzrosła o 172 proc. licząc inaczej 14 pracowników nie było w pracy w każdym miesiącu,
- nieobecność nieusprawiedliwiona wzrosła o 120 proc. czyli w pracy nie było 23 pracowników w każdym miesiącu.

Jak z powyższego wynika oprócz planowanej nieobecności usprawiedliwionej i nieusprawiedliwionej 37 pracowników nie było w pracy, a założone zadania należało wykonać za wszelką cenę, a szczególnie w ramach godzin nadliczbowych. Statystyka

tych godzin wskazuje że dynamika wynosi 119,3 proc., czyli więcej na to potrzeba było 14 godzin, a każdy zatrudniony w skali rocznej przepracował o 8,5 godzin więcej niż w 1976 roku. Dla uzupełnienia powyższych danych podam wzrost godzin nieobecności usprawiedliwionej w wielkości wzrostu do roku 1976 i tak:

- Wydział Mechaniczny o 1680 godzin,
- Wydział Cielonozni o 2990 godzin,
- Wydział Transportu o 960 godzin,
- Wydział Papieru o 1920 godzin,
- Magazyn Techniczny o 570 godz.

Godziny nieusprawiedliwione przed stawiają się następująco:

- Oddz. Obróbki Papieru wzrost o 600 godz.
- Oddz. Przeg. Drewna wzrost o 120 godzin,
- Wydział Elektryczny wzrost o 220 godzin,
- Wydz. Przetwórstwa wzrost o 160 godzin.

Analizując powyższe dane nasuwa ją się refleksje, że dyscyplina pracy na poszczególnych wydziałach nie jest dobra. Pokazane wyżej Wydziały mają największy wzrost godzin nieprzpracowanych, ale pozostałe nie są lepsze, tylko nie wymiagają ich by czytelnikowi nie zanudzać cyframi.

W Referacie Biura Politycznego KC PZPR na II Krajową Konferencję PZPR czytamy: „Niezbędne jest lep-

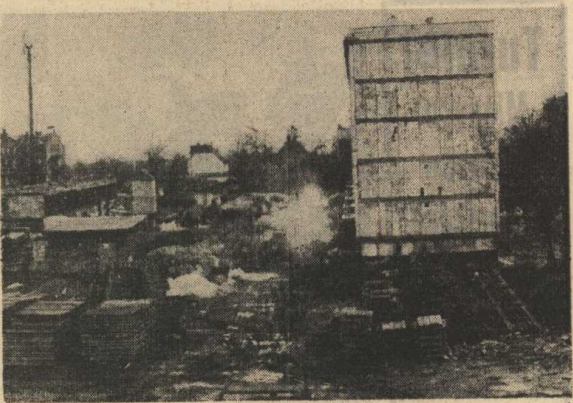
sze wykorzystanie wciąż jeszcze poważanych rezerw czasu pracy ludzi i maszyn”. Fragment ten nakreśla dla nas wszystkich zadania jakie przed nami stoja. Chcąc mieć dobre wyniki, produkcyjne musimy zacząć po gospodarstwu myśleć. Nie stać nas na to by grupa pracowników, którym się nie chce pracować żyła kosztem pracowników ofiarnych, oddanych i wyprobowanych na swojej stanowiskach pracy, by ich wysiłek był pomniejszany przez tych którzy zapomnieli po co przyszli do zakładu. Tym wszystkim należy przypomnieć o obowiązkach pracowniczych i konsekwencjach jakie wynikają z Kodeksu pracy.

Poprzez właściwe wykorzystanie czasu pracy możemy podnieść wydajność pracy i efektywność naszego gospodarstwa, a wyniki nie dadzą długo na siebie czekać.

Praca dobiegła musi skoncentrować się na zadaniach, a w szczególności na:

- organizacji pracy,
- przestrzeganiu dyscypliny pracy,
- przestrzeganiu zasad pracy w godzinach nadliczbowych,
- stwarzaniu właściwej atmosfery w stosunkach międzyludzkich.

Wykorzystanie tkwiących rezerw w gospodarstwie czasem pracy pozwoli nam rytmicznie wykonywać przyjęte zadania na rok bieżący.



Plac budowy

SUKCES CZY PORAZKA?

W artykule chcemy krótko przedstawić historię budowy budynków nr 3 i 6 w Kostrzynie przy ul. Boh. Stalingradu.

A oto jej początek.

W dniu 9 marca 1974 r. KZP wystąpiło do Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego z pismem w sprawie budownictwa mieszkaniowego, które stwierdza, że po dostarczeniu ZTE i ich zatwierdzeniu zabezpieczy limity dla realizacji budownictwa mieszkaniowego jeszcze w roku 1974. „Miasopojek” w Gorzowie Wlkp opracował w tym czasie ZTE dla osiedla Wojska Polskiego w Kostrzynie. Całość zamierzenia miała realizować Rejonowa Dyrekcja Inwestycji Miejskich w Gorzowie Wlkp, która w dniu 10 kwietnia 1974 r. przedstawiła podział struktury mieszkań dla przyszłych użytkowników, z czego dla KZP przewidziano z budynku nr 5 — 60 mieszkań, z budynku nr 6 — 80 mieszkań.

W dniu 29.04.74 r. pismem znak ZP/55/74 zostało zlecone powiernictwo dla RDIM dla realizacji budynków nr 6 i 5 z terminem rozpoczęcia w miesiącu sierpniu 1974 i zakończeniem na miesiąc wrzesień 1975 r. W odpowiedzi na powyższe RDIM przesyła wykaz kosztów partycypacji dla budynku nr 5 na kwotę 668.700 zł i stwierdzenie, że wzr nie jest w planie budownictwa na lata 1974-76. W związku z tym KZP pismem z dnia 15.05.74 r. znak ZP/71/74 składa wniosek do wicewojewody w Zielonej Górze o rozwiolenie na realizację budownictwa mieszkaniowego poza planowego, które ma być realizowane przez Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego.

W dniu 3.07.74 r. RDIM zawiadamia KZP o trudnościach przy realizacji dokumentacji technicznej z powodu braku energii cieplnej i wstrzymaniu gazu bezprzewodowego oraz braku umowy ostatecznej na opracowanie ZTE. Urząd Miejski w Kostrzynie wspólnie z zakładem wykutwenaje dwie rodziny zamieszkałe na terenie budowy, zawiadamiając o powyższym RDIM w dniu 6.07.74 r. i możliwości przejścia placu budowy do realizacji jednego bloku ze względu na wolny teren.

W związku z brakiem opracowania ZTE przez „Miasopojek” KZP występuje do ZPP o przesunięcie terminu złożenia takowego w celu zatwierdzenia w terminie późniejszym. Zgodę taką uzyskaliśmy.

GPBP 21.09.74 r. organizuje naradę na temat budownictwa mieszkaniowego poza planowego. Na naradzie ustalono, że GPBP przyjmie do realizacji budynek nr 5 z wiconawstwem na 1975 r. a budynek nr 6 wy-

konawstwem w 1976 r. Jednocześnie ustalono, że zostanie spisana umowa pomiędzy GPBP a KZP odnośnie podziału pól mieszkaniowo-rolnicze z podpisaniem umowy na roboty budowlano-montażowe.

KZP otrzymuje decyzję nr 20/74 z dnia 13.11.74 r. zatwierdzając plan realizacji budynku 5 i 6 (za zgodą owatowej) z Urzędu Powiatowego w Gorzowie, która jest podstawa do realizowania inwestycji KZP składa do ZPP protokół wraz z wnioskami o zatwierdzenie i wprowadzenie budownictwa mieszkaniowego do planu inwestycyjnego. Decyzja zatwierdzająca nr 2/75 z dnia 14 kwietnia 1975 r. Zakład miał otrzymać środki ze Zjednoczenia na budownictwo. W efekcie środków tych nie otrzymał w związku z czym przekazano to Spółdzielni Mieszkaniowej do sfinansowania, dokumentacja przygotowana była przez KZP. Pierwotna umowa poszerzona została o Spółdzielnię Mieszkaniową i stał inny podział mieszkań.

W ostateczności po wielu perturbacjach związanych z budową ustalono, że budynek nr 5 zostanie przekazany do użytkowania 15.07.76 r., a budynek nr 6 15.12.76 r. Jak jest faktycznie to dowód, że budynek nr 5 był przygotowany do odbioru 17 stycznia 1978 roku, a budynek nr 6 jest w stanie sypułnym. Opóźnienie w realizacji w stosunku do pierwotnego planu oddawania budynku do użytku wynosi 18 miesięcy. Termin ten nie wymaga chyba żadnego komentarza, a tylko na wysunięcie wniosku o celu uniknięcia w przyszłości takiego stanu realizacji podjętych zadań.

Wróćmy jeszcze do tytułu tego artykułu. Warto zastanowić się nad tym, czy oddanie do użytku jednego z budowanych przez tak długi czas bloków jest sukcesem GPBP. Jeśli to nawet uznać za sukces, to jest on wątpliwej jakości i nie przynosi raczej chwały przedsiębiorstwu. Jedno jest pewne, nie zawinił tu tylko pracownik zatrudniony przy tej budowie. Trudno od nich wymagać aby wykonywali rytmicznie i dokładnie swoje zadania, gdy ledwo zabrał się do pracy zostawali odwołani na inną budowę. Jedynym wyluczeniem przez przedsiębiorstwo takiego stanu rzeczy byłby argument, że jest to inwestycja poza planowa i tylko w ramach Trudno od nich wymagać pracowników na budowę do Kostrzyna. Byłaby wszyscy przez ten czas świadkami niszczenia materiałów budowlanych, a także niewykorzystania, na pewno potrzebnego na innej budowie sprzętu budowlanego.

A przecież kierownictwo przedsiębiorstwa podumując dodatkowe zobowiązania wzięło na siebie odpowiedzialność za terminowość wykonania inwestycji. Jedno jest pewne, że była to najdłuższa budowa bloku mieszkalnego w naszym mieście, a także i porażka GPBP.

Trybuna Czytelników Nie utrudniajmy sobie życia

Zagadnienie zwiększenia efektywności działania jest związane z całym systemem organizacji naszego życia społecznego-gospodarczego. W całym tym kompleksie zagadnień zasadnicze znaczenie ma racjonalne wykorzystanie czasu każdego człowieka.

Między innymi, w celu realizacji tego zagadnienia służba zdrowia w większości swych placówek wprowadziła możliwość rejestracji chorych do lekarza na drodze telefonicznej. Wprowadzono tę możliwość rejestracji również i w Przychodni Rejonowej w Kostrzynie. Od dłuższego jednak czasu telefon ten milczy i uniemożliwia zarejestrowanie się chorych do lekarza. Dlaczego właśnie tylko ten telefon jest nieczynny? Może ktoś na to odpowie?

Bywały czasy, kiedy przy rejestracji

wyznaczono ściśle termin przyjęcia choroby przez lekarza, być może, że ten system z różnych względów jest wielce niedogodny dla organizacji pracy samego lekarza i nie jest w Polsce powszechnie stosowany. Połowicznym wykiem z tej sytuacji jest wręczanie „numerów” przy rejestracji, wtedy pacjenci doskonale orientują się w swojej kolejności, mniej więc ustalają swój czas przyjęcia i w ten sposób mniej tracą czasu na wyczekiwanie pod drzwiami, co szczególnie jest uciążliwe dla chorych. Wiele ośrodków zdrowia ten sposób wprowadziło tu z powodzeniem pacjentów.

Może i w Kostrzynie udało by się usprawnić organizację przyjęć przez lekarzy?

OBYWATEL

„Kre- dówka”

Na Oddziale Obróbki Papieru pracuje maszyna do obustronnego kredowania papieru. Zbudowana została systemem gospodarczym przez kadrę techniczną naszego zakładu, na oczach zespołu susezarni papieru, który to problem rozwiązało Biuro Projektów Przemysłu Papierowego w Łodzi.

Przy maszynie zatrudnionych jest 19 pracowników w systemie 4-biegowym. Na zmianie maszynę obsługuje 4 pracowników, maszynista, jego pomocnik, kalandrowy i pracownik pilzującego towara mieszanki powlekania. Od kwietnia 1971 r. na maszynie kredowej zatrudniony jest też technologicznie oddzielony mgr inż. **Bożena Ratajczak**, która przede wszystkim zajmuje się nadzorem nad prawidłowym przebiegiem technologicznego procesu produkcji papieru obustronnie kredowanego.

Przebiega dobowa produkcja papieru kredowanego wynosi ok. 10 ton. Dzięki wprowadzeniu nowych rozwiązań technicznych oziwa bieżących na obustronnie kredowanie papieru zwiększono produkcję, a także oszczędzono czas przeznaczony na powlekanie papieru mieszanką.

Do tej pory maszyna jednostopnie powlekała papier i stała się koniecznością dwukrotnego przewijania wstęgi papieru dla uzyskania efektu dwustronnego powlekania papieru.

Na efekt wytwarzania do bregu papieru kredowanego ma duży wpływ satynowanie papieru na kalandrze. Jest to przewijanie papieru przez układ 10 walców — stałowych i walców z matką papierową o określonej twardości, które pozwala uzyskać dużą gładkość papieru.

Inne czynniki wpływające na uzyskanie dobrej jakości papieru kredowanego to m. in. ściśle przestrzeganie receptury przygotowania mieszanki powlekającej, równomierne rozłożenie mieszanki na podłożu i proces suszenia papieru. Podkreślamy najważniejszą sprawą, aby wyprodukowany wysokiej jakości papier kredowany jest wysokiej jakości papieru używanego jako podłoża do kredowania. A z tym, niestety, nie jest najlepiej. Zbyt duża jest jeszcze tolerancja norm własnościowych papieru używanego jako podłoża.

Obecnie aby uniknąć częstych przestojów w produkcji jak również poprawić gładkość papieru kredowanego, zostanie wprowadzony kalandr nr 2, który pozwoli na uzyskanie większych efektów jakościowych jak i ilościowych. Wagi kalandr będzie wprowadzony do toku produkcyjnego w I kwartale bieżącego roku.

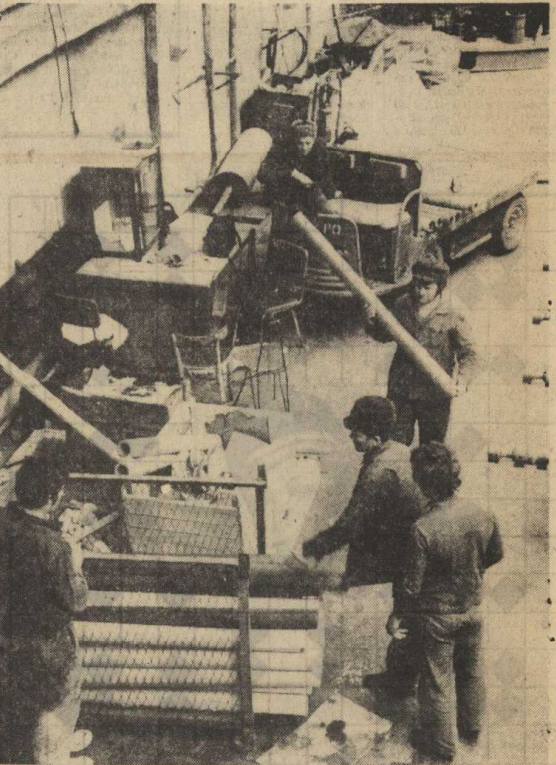
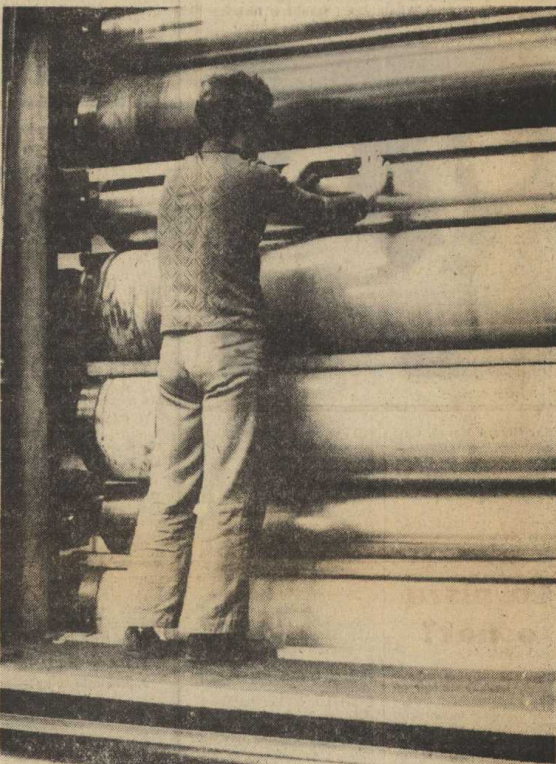
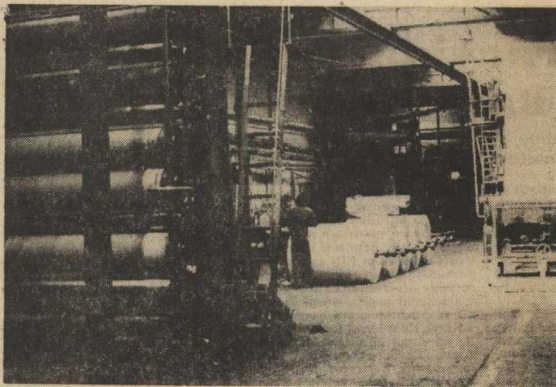
„Dużym mankamentem utrudniającym pracę jest „lechnia” przygotowania mieszanki, która jest obojętnością po stronie maszyn, do jedностopnego kredowania. Jest ciasno, pomieszczenie nie spełnia stałymi wymogów. Być może jeszcze w tym roku ten dotychczasowy problem zostanie rozwiązany przez nasze służby techniczne.”

„Dużo jednak zależy od pracy ludzi zatrudnionych przy maszynie do kredowania papieru. Pracuje tu bardzo młoda załoga i widać od jej sumiennosci i rzetelnosci, w dużej części zależy ilość i jakość wyprodukowanego papieru.”

Zwyczajowy jest i to, że papier kredowany jest towarem deficytowym na rynku krajowym, zdaliśmy więc sobie wszyscy sprawę z tego jak wiele zależy od pracy tej załogi.

Jestemy jedynym z nielicznych zakładów papierniczych w kraju, który produkuje ten asortyment i w związku z tym nałożone są w tym roku zwiększone zadania planowe w zakresie produkcji papieru kredowanego. Te zwiększone zadania planowe uwarunkowane są potrzebami rynku krajowego. Toteż stało się zadaniem dużej odpowiedzialności za realizację zadań bieżących roku.

Ambicja całej załogi jest uzyskanie papieru kredowanego o najwyższych parametrach jakościowych.



Inauguracyjna sesja Miejskiej Rady Narodowej

17 lutego odbyła się pierwsza, inauguracyjna sesja MRN. Prowadził ją **Jan Andrzejewski**, długoletni radny znany ze swego dużego zaangażowania w sprawy społeczne. W sesji uczestniczył wicewójewoda gorzowski **Mirosław Jutkiewicz**, poseł na Sejm **Jerzy Kubalewski** oraz przedstawiciele kierownictwa kostrzyńskich zakładów, 40 radnych nowej kadencji złożyło uroczyste ślubowanie, w którym przyrzekli rzetelną spełnianie obowiązków radnego i wykorzystanie swego autorytetu i zaufania wyborców do realizacji problemów nurtujących kostrzyńskie środowisko.

Duży procent wśród radnych stanowią ludzie młodzi, którzy po raz pierwszy otrzymali mandat radnego. Radni dokonali wyboru przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej. Został nim wybrany jednogłośnie i sekretarz KM PZPR **Józef Zarski**, zastępcami natomiast zostali **Ryszard Garska** i **Jerzy Wanat**. Ustalono także skład 4 komisji działających w MRN — komisja rozwoju gospodarczego i zaopatrzenia w składzie 10 radnych z przewodniczącym **Bolesławem Walesa**, komisja gospodarki miejskiej i rolnictwa — 9 radnych z przewodniczącym **Michałem Stepeżakiem**, komisja wychowania, oświaty, kultury i spraw

socjalnych — 9 radnych z przewodniczącym **Zygmuntem Szypluką** oraz komisja przestrzegania prawa i porządku publicznego — 9 radnych z przewodniczącym **Tadeuszem Świtkiem**.

Przewodniczący czterech komisji weszli w skład Prezydium MRN.

Następnie przewodniczący MRN **Józef Zarski** zdał relację z przebiegu kampanii wyborczej oraz omówił zadania stojące przed radą narodową w bieżącej kadencji. Już w trakcie spotkania konsultacyjnych kandydatów na radnych z mieszkaniami Kostrzyna zgłoszono 50 wniosków i postulatów, z których większość będzie mogła być zrealizowana przez MRN.

Leżąca są problemy do tej pory niezwiązane nurtujące mieszkańców, które wykraczają poza kompetencje MRN. Wyrażając swoje rozpatrzenia na forum wójewódzkim. Do takich należą między innymi sprawy usprawnienia połączenia kolejowego Kostrzyn — Poznań, założenie instalacji wodociągowej na osiedlu Drzewie (jest to już długoletnia bolączka mieszkańców tego osiedla). Gruntownej przebudowy wymaga sieć połączeń telefonicznych, „wieków” niemała apa

(Ciąg dalszy na str. 6)



Uczestnicy sesji MRN

Waga liczy... lata

Gdy czytamy w naukowych i popularnych publikacjach, że ponad 60 procent dośrodków posiada nadwagę ciała sięgającą od 10 do 20 procent ogólnej wagi, traktujemy to jak bezosobowa statystyka. Gdy jednak rozejrzemy się wokół siebie w lecie, na kampingach, ulicy, plażach, to dramat. Upięte zimowe stroje, opanowane pasami i przykryte swetrami kształty nie rzucają się w oczy. Obciążone nad miarę wywołane z „triumfów” i „elastyl” obfitości walają o pomost do bezchmurnych niebios.

Fachowcy biją na alarm. Od lat w programie telewizyjnym naszych zachodnich sąsiadów i gdzieś kuchnia jest jeszcze okrutniejsza dla figur, a picie piwa w nadmierne ilościach powoduje otyłość, naukowcy wyjaśniają zasady racjonalnego żywienia ilustrując przykładami licznych schorzeń, gdy brak powściągliwości.

Podczas dyskusji o otyłości jeden z fizjologów dał przykład oryginalny lecz niezwykle wymowny. Powiedział: „Czy znacie przypadki otyłości u dzikich zwierząt?” Oczywiście nie. Zwiększa bowiem żyjadą tylko ile potrzeba im do utrzymania normalnego funkcjonowania organizmu. Przekarmić można pokojowego psa lub kota, nigdy nie przekarmi się tygrysa.

Ludzie jedzą zbyt dużo. Dużo i nierozwładnie. Odżywiamy się według tradycyjnych przyzwyczajeń, powstałych często w epoce „jedź, pij i popuszczaj parę”, z tym, że wówczas dotyczyło to nielicznej grupy ludności, którą po prostu stać było na obżarstwo podnoszone do rangi rytuału, teraz zaś ogólny i przeciętny standard jedzenia dotyczy całej populacji.

Jemy lepiej lub gorzej, smaczniej lub mniej, smażniej, ale jemy do syta. Nie ma w naszym kraju grup ludzi głodujących. Są natomiast coraz liczniejsze grupy ludzi, którzy jadają się ponad miarę. Wyjaśniam, nie zawsze jest to równoznaczne z dobrą jakościowo odżywianiem się. Przejadają się bowiem ludzie nawet jeżdżący nie najlepiej, ale nieracjonalnie. Posiłki są zbyt obfite. Używamy do nich zbyt wiele tłuszczu. Pokutuje bowiem nadal jakies atawistyczne, wynikające z przykrych tradycji niedojadania, przekonanie, że tłuste jedzenie to dobre jedzenie. W wielu środowiskach człowiek z wystającym brzuchem to człowiek „dobrze wyglądający”, a przytępczki to synonim dobrobytu. Nadal w naszej polskiej kuchni w pogardzie są tłuszcze roślinne — choć preferują je kuchnie krajów o znacznie wyższym niż nasz standardzie żywienia.

Ogólny naszych rodaków, a jeszcze bardziej rodaczki szal „słodkiego życia”. Zia-

damy najwięcej chyba w Europie cukru we wszystkich postaciach. Przesłodzone pieczywo, przesłodzone przetwory owocowe, lepiące się od cukru ciastka i sypowate napoje, z kawą i herbata na czele.

Wszystkie uroczystości i święta polegają na jedzeniu bez umiaru i potrzeby. Z reguły ilość w takich przypadkach zastępuje jakość. Znam taki tygodnik, który ślebując wieloletnim przyzwyczajeniem regionalnej kuchni preferuje w kąciku porad kuchennych, potrawy tak tłuczce, tak kaloryczne i tak w konsekwencji niezdrowe i niesmaczne, że rozsądnemu człowiekowi miło się robi od samego czytania przepisów na te specjalia.

Okres urlopowy jest znakomitą okazją do stracenia nadwagi. Więcej ruchu, dużo świeżego powietrza, działania wiatru i słońca sprzyjają szybszej przemianie materii. Oczywiście pod warunkiem, że godzinny spacer nie będzie rekompensowany zjedzeniem kilku ciastek, lub „wyrabianiem” paru kuli piwa.

Zasiadając do stołu w jadalni ośrodka czasowego nie zjadacie ponad miarę dlatego tylko, że „to już zapłacone”, starajcie się uniknąć tłustych zup i nadmiaru białka, szczególnie w dni upalne. Nie przejadajcie się nigdy przed kąpielą, aktywnym wysiłkiem np.: jazdą na rowerze czy zacięciem sportowymi. Nie „dojadajcie” w godzinach wieczornych np. po powrocie z potańcówki lub pokolacyjnej wycieczki. Uczucie głodu jakie będziecie wam towarzyszyć w pierwszych dniach tej rozsądnej diety, minie po tygodniu. Po trzech tygodniach ograniczenia jedzenia znacznie powoli ubywać wagi.

Nie wymagajcie, aby spadek wagi następował natychmiast, wymaga to cierpliwości i samozaparcia. Osoby tegie, gdy przyzwyczajają się jeść mniej, dojdą wkrótce do przekonania, że przy ograniczeniu posiłków do dwóch, w sumie do trzech tysięcy kalorii — zależnie od wzrostu i wagi oraz wieku — uzyskają znacznie lepsze samopoczucie i po miesięcznym przyzwyczajaniu organizm do ograniczonych porcji, będą sycić jedząc mniej. Z czasem znacznie mniej.

Najskuteczniejszą dietę, wyprobowana przez całe narody jest prosta recepta: „Jeść wszystko na co mamy smak, lecz o, powoli, mniej niż mamy na to ochotę” — co ponownie przypominamy.

Spróbujcie, urlop sprzyja powracaniu do formy psychicznej i fizycznej. I choć ten post wymaga sporego samozaparcia — warto spróbować.

Pamiętajcie, szepuły nie tylko wygląda, ale i czują się młodsze!

J. SAK

Prawnik odpowiada

W sprawie przyznawania zasiłku porodowego.
Zasiłek porodowy, wprowadzony na mocy ustawy z 17 grudnia 1974 r. stanowi podobnie jak zasiłek w ówczesnym, nowym w naszym ustawodawstwie socjalnym. Należy dodać, że przepisy o tym zasiłku (art. 24 i 25 ustawy) weszły w życie z dniem 1 stycznia 1976 r.

Prawo do zasiłku porodowego ma pracownica, która w czasie pozostawania w stosunku pracy urodziła dziecko lub przyjęła dziecko na wychowanie, jeżeli z tego tytułu korzystała z urlopu na warunkach urlopu macierzyńskiego.

Warto przypomnieć, że zgodnie z art. 183 Kodeksu Pracy urlop taki przysługuje pracownicy, która przyjęła na wychowanie dziecko w wieku do 1 roku i wystąpiła do sądu opiekuńczego z wnioskiem o wszczęcie postępowania w sprawie przysposobienia tego dziecka.

Zasiłek porodowy przysługuje również — na co trzeba zwrócić uwagę — jeżeli urodzenie dziecka (wzięcie go na wychowanie) nastąpiło w czasie wykorzystywania przez pracownicę urlopu bezpłatnego w celu sprawowania opieki nad małym dzieckiem.

W określonych wypadkach kobieta może uzyskać zasiłek porodowy z tytułu urodzenia dziecka po ustaniu zatrudnienia. Może to nastąpić wówczas, gdy umowa o pracę została rozwiązana w okresie ciąży albo z powodu likwidacji zakładu pracy, albo z naruszeniem przepisów prawa i wypłacono z tego tytułu odszkodowanie. Nie daje jednak prawa do zasiłku porodowego przyjęcie dziecka na wychowanie po rozwiązaniu stosunku pracy.

Zasiłek porodowy przysługuje również nie zatrudnionej żonie pracownika, o ile pozostaje z nim we wspólnocie małżeńskie.

Zasiłek porodowy wypłaca się w wysokości 3-krotnego zasiłku rodzinnego otrzymywanego na urodzone (przyjęte na wychowanie) dziecko. W razie urodzenia więcej niż jednego dziecka przy jednym porodzie — otrzymuje się zasiłek na każde dziecko.

Ustawa z 17 grudnia 1974 r. określa przy tym najwyższą wysokość zasiłku porodowego na kwotę 500 zł.

Wysokość zasiłku porodowego jest więc zmienna, w zależności od dochodu rodziny i od tego, na które w kolejności dziecko zasiłek przysługuje. Uwzględniając stawki zasiłku rodzinnego obowiązujące od 1 sierpnia 1975 r. wysokość zasiłku porodowego w rodzinach o dochodzie miesięcznym przekraczającym na osobę 1400 zł będzie wynosić 500 zł na każde dziecko, a w rodzinach o dochodzie niższym — 500 zł na pierwsze dziecko, 750 zł na drugie i 1080 zł na trzecie i każde następne dziecko.

Ponadto istnieje także zasiłek zastępowy związków zawodowych z tytułu urodzenia dziecka.

Podstawa do korzystania z tego zasiłku jest 3-letni okres przynależności do branżowego związku zawodowego. W celu otrzymania zasiłku należy przedłożyć w Radzie Zakładowej, wydział aktu urodzenia dziecka oraz legitymację związkową z aktualnie opłaconymi składkami. Zasiłek statutowy wynosi 800 zł.

(Oprac. I.s.)

Nowe książki w bibliotece ZOITE

Zima w pełni. Ale tak już będzie, że plany na lato robimy właśnie w tym okresie. W związku z latem i rekreacją fizyczną, której bardzo ważnym czynnikiem jest piływanie i kąpiel, polecamy czytelnikom „Celulozy” książkę pt. „Baseny kąpielowe”. Autorem jest mgr inż. Hans Kappler, (tłumaczenie na j. polski wykonał mgr inż. Grzegorz Górnicki, Wydawnictwo Arkady, W-wa 1977 r., stron 232, rys. 540, tablic 55).

W książce omówiono specyfikę budownictwa wszelkich basenów kąpielowych i piływalni, ze specjalnym uwzględnieniem piływalni zakładowych. Opisano również instalacje do uzdatniania wody basenowej. Dużo miejsca poświęcono projektowaniu i wykonawstwu basenów i piływalni ogrodowych. Omówiono także baseny do pływania, brodziki, baseny natryskowe a także sadzawki osobne i roślinne.

Zachęcając Czytelników do zapoznania się z tą ciekawą, bogatą ilustracyjnie, książką, polecamy ją cytatom S. Ciedonia, który to cytując umieścił w przedmowie do książki dr arch. R. Wierszyło: „Rola, jaką w danej kulturze odgrywa kąpiel, świadczy o stosunku tej kultury do wypracowania człowieka. Jest miernikiem stopnia, w jakim dobre samopoczucie jednostki uznawane jest za nieodzowny składnik życia zbiorowego”.

A.K.

Puchar dla KZP

12 lutego w Księgarni odbył się drugi Zimowy Turniej pomiędzy Lubuskim Kombinatem Rolnym a KZP. 52 uczestników z obu zakładów rywalizowało w trzech konkurencjach: tenisie stołowym, szachach i kręglach.

Najcieleńsi obsadzeni byli turniej kręglowy, który po bardzo emocjonującej walce przyniósł niespodziewany, ale za to cenny sukces zawodnikowi LKR R. Rzepina. Indywidualnie zwyciężył Władysław Dorniak z Rzepina.

W tenisie stołowym dominowali zawodnicy KZP, a zwyciężył Mieczysław Maciejczak przed Edwardem Gruszką.

W szachach bardzo dobrze spisał się najmłodszy zawodnik turnieju Robert Wilczewski, uczeń ZSZ przy KZP, który pokonał starszych od siebie i bar dziej rutynowanych zawodników, nie oddając ani jednej partii.

W mijłej sportowej atmosferze wręczono dyplomy i nagrody, a Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze za zespołowe zwycięstwo otrzymały puchar.

Przypomnie, że w ubiegłym roku w Zimowym Turnieju zespołem lepszym okazali się goście z LKR z Rzepina.

Impreza niedzielna była ze wszech miar pożyteczna i udana. Należy dążyć wszelkimi sposobami, aby kontakty z LKR Rzepin i innymi zakładami i wypracownicy rozwijały się intensywniej aniżeli dotychczas. Nasz zakład nie będzie szczędził wysiłków, aby w jeszcze szerszym stopniu umożliwić ludziom pracy wypocinek sobotnio-niedzielną, a także inne formy rekreacji. Powiedzenie, że „jak wypoczął, tak pracować winno potwierdzić się w praktyce”.

Z. G.

Inauguracyjna sesja Miejskiej Rady Narodowej

(Ciąg dalszy ze str. 5)

ratura nie może podobać wstępującym w tym zakresie potrzebom.

Istotną sprawą to budowa nowych pałaców handlowych na osiedlu Wacini-ki i osiedlu domków jednorodzinnych. Sekretarz Urzędu Miejskiego Jan Czerni przedstawił plan rozwoju społeczno-gospodarczego miasta do 1980 roku, w którym zakłada się zrealizowanie niektórych z wymienionych postulatów mieszkańców.

W czasie dyskusji radni przedstawili wiele wniosków, które są rezultatem przedwyborczych spotkań. Ich załatwienie przez obecna MRN ugruntuje autorytet radnych, którzy podjęli się załatwienia możliwych do zrealizowania wniosków. Dotyczą one w większości usprawnień organizacyjnych w niektórych placówkach.

Przewodniczący MRN zapewnił radnych, że wszystkie wnioski zostaną rozpatrzone i przyjęte do realizacji, inne z kolei zostaną przekazane do rozważenia władzom wojewódzkim.

Uczestniczący w sesji wicewojewoda gorzowski Mirosław Jutkiewicz w imieniu władz wojewódzkich złożył nowo wybranej radzie gratulacje oraz podziękowania działaczom FJN za sprawne przeprowadzenie wyborów. Na sesji dokonano także uroczystego aktu dekoracji odznaczonymi państwowymi za wieloletnią zaangażowaną pracę społeczną.

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski z rąk Mirosława Jutkiewicza i Józefa Zarskiego otrzymał długoletni mieszkaniec Kostrzyna, jeden z pionierów emerytowanej kolejarz Franciszek Strzyżewski. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał Witold Zak i Stanisław Iźdźak. (I.s.)



Moment dekoracji

Przed II Krajową Konferencją PZPR, redaktorzy Stanisław Fertliński i Zdzisław Łukaszewicz rozmawiają o niektórych ważnych problemach z członkami partii i bezpartyjnymi — mieszkańcami województwa gorzowskiego i zielonogórskiego. Wypowiedź zamieszczono w artykule pt. „Drogi do sukcesu” (Gazeta Lubuska z 5. 01. 78) krótko fragment cytujemy:

„Dzięki wydanej pomocy zakładu — stwierdza lekarz stomatolog Janusz Domina z przychodni Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych — nasza placówka jest dobrze wyposażona, ma wszystkie warunki lokalowe i pracuje tu wystarczająco liczba lekarzy. Ostatnio gorzowska WRZZ przyznała nam 600 tys. zł na zakup nowego sprzętu medycznego. Z tą przychodnią jestem związany już blisko 20 lat. Pamiętam, jak nastąpił proces jej unowocześnienia, przeniesienia do coraz to innych, lepszych budynków. Inicjatorom wielu przedsięwzięć był jej wieloletni kierownik

doktor Gerard Maroń, obecny dyrektor Kostrzyńskiego ZOZ-u. Dyrekcja KZP zawsze przywiązywała dużą wagę do naszej działalności”.

Tygodnik ZA WOLNOŚĆ I LUD z 7 stycznia br. zamieszcza na tytułowej stronie

Co pisać o nas?

nie dużego formatu zdjęcie nowego, kostrzyńskiego ośrodka i następująca informacja: „Kilku najbardziej wyróżniających się spośród szkół zrzeszonych w ogólnopolskiej Rodzinie Walterów uczy, minister Oświaty i Wychowania przyznał — na wniosek redakcji „Za Wolność i Lud” — medale 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej. Uroczystość wręczenia tych zaszczytnych wyróżnień za każdym razem podkreślała ważną rolę walek walek szkół w lokalnym środowisku. Podobnie było w Kostrzynie

n.O w woj. gorzowskim, gdzie niedawno u stóp górze lasie poświęconego pamięci legendarnego „Waltera” miejsca „Szkoła Podstawowa nr 1 im. Gen. Karola Świerczewskiego wobec licznie zgromadzonych gości i mieszkańców miasta, otrzymała medal 200-lecia Komisji Edukacji Narodowej”.

Na stronie drugiej i wewnątrz numeru spotykamy dalsze zdjęcia i obszerną relację z uroczystości, załytu łowianą „Walter zawsze będzie z nami”. Autorem zdjęć i tekstu jest Marek Tomaka.

Zapraszamy czytelników „Celulozy” do obejrzenia zdjęć i przeczytania artykułu, znajdującego się w bibliotece zakładowej w albumie wycinków prasowych.

„Skracając drogę do mieszkańca” — to tytuł artykułu Zenona Łukaszewicza (Gazeta Lubuska z dn. 13. 01. 78). Treść artykułu jest budownictwo mieszka niowe i pomoc zakładów pracy w jego realizacji.

A.K.

Jerzy Leszczyński Fraszki

BEZ FANTAZJOWANIA

W przyszłości nawet chcą być nikim też trzeba będzie mieć tytułki.

CO MOŻNA

Postawiaj na swoim. Za cudze pieniądze można — lecz nie można mówić: ja tu rządzi!

OSTRZEŻENIE

Cl, co nie ostrzą sobie zębów na nikogo, tępymi bez tytułu uszyskimi dogrypić mogą.

IDOL

Opinię o nim ciągle jest niezdecydowana: jedni bodzysze widzą w nim — drugi balwona.

SZKODA...

Szkoda, że humanizm jest także dla drani.

Zapasy

W ostatnich dniach stycznia i pierwszych dniach lutego br. odbyło się szereg ogólnopolskich zawodów z udziałem zawodników ZKS „Celuloza”.

W turnieju I ligi indywidualnie seniorów startował tylko jeden nasz zawodnik w wadze do 100 kg H. Gejce. R. Rablewski nie startował w barwach ZKS „Celuloza”, mimo że miał do tego prawo. Zawodnik ten nosi się z zamiarem przejścia do GKS „Sila” Mysłowice. Postanowienie Rablewskiego jest co najmniej dziwne, gdyż zarząd klubu do tej pory stwarzał mu bardzo dobre warunki. W przypadku gdy dojdzie to do skutku, będzie to duża strata dla naszego klubu.

H. Gejce natomiast już w pierwszej walce doznał kontuzji i został z turnieju wycofany przez lekarza. W tym układzie w I lidze seniorów nie posiadamy już ani jednego zawodnika.

Młodszy juniorzy mieli swój ogólnopolski turniej w Olsztynie. Zawodnicy „Celulozy” nie odnieśli na tym turnieju poważniejszych sukcesów. Najlepiej odnieśli o sukcesie byłych zawodników ZKS „Celuloza” obecnie startujących w WKS „Sila” Wrocławia a mianowicie W. Dobosz zdobył złoty medal, G. Wilczewski srebrny, a K. Jendryka medal brązowy.

W Tarnowie spotkali się na ogólnopolskim turnieju młodzieży i tu zawodnicy nasi odnieśli spory sukces, zajmując na 37 klubów IV miejsce drużynowo. Indywidualnie najlepiej spisali się:

- G. Karabasz 52 kg — złoty medal,
- P. Dobosz 44 kg — brązowy medal,
- J. Śliwinski 40 kg — brązowy medal.

*

Na początku lutego br. w Gorzowie Wlkp. wybrano nowego Ogólny Zarząd Związku Zapasniczego.

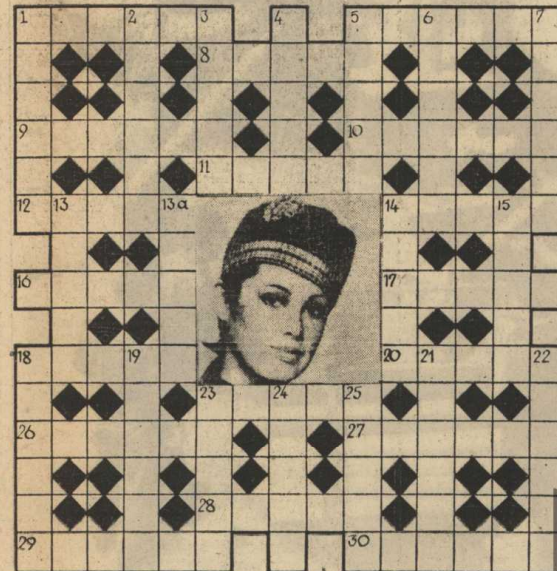
Do nowego Zarządu weszli: prezes — Z. Andrzej (Gorzów), wiceprezes d/s wychowawczych — J. Taja (Bobowicko) wiceprezes d/s sportowych — M. Dobosz (Kostrzyn), wiceprezes d/s szkolenia — T. Białkowski (Gorzów), Członkowie Zarządu: B. Dądok (Kostrzyn), Z. Gulewiczki (Kostrzyn), P. Zysa (Gorzów), W. Sobiecki (Kostrzyn), Z. Kurpiński (Górzyczec), S. Pawłowski (Kostrzyn).

M. D.

Krzyżówka

PIŃONOWO: 1. Uroczysty przegląd wojska, 2. Tworzywo dla celów elektrycznych, 3. Wyznaczona droga, 4. Pomieszczenie gospodarskie, 5. Gromada stalo ciepłych gregowców, 6. Starszy filas, 13. Choroba zakazna, 13a. Pierwiastek promieniotwórczy, 14. Zawarcie porozumienia, 15. Wsła, 16. Duża tortu ponornik, 16. Miasto w Holandii nad rzeką Lek, 21. Część wód morskich odciętych od morza, 22. Nazwisko rosyjskiego przed stawiciela realizmu krytycznego, 23. Motyw dekoracyjny w katektach, 24. Pochodna amoniaku, 25. Lekka tkanina jedwabna.

PIŃONOWO: 1. Interessant, 5. Wskazówka lekarska, 8. Mecha nizm samoczynny, 9. Ukochany Afrodyty w bot. nitek, 10. Może być celina lub nabojowa, 11. Słynna rodzina włoskich rzeźbiarzy, 12. Tętno, 13. Imię żeńskie, 14. ONZ do Spraw Pomocy i Odbudowy, 16. Przeciwnieństwo wioło tu, 17. Odnaczenie, 18. Mieszczka jaszczurka, 20. Iluzja, 21. Tętno, 22. Tętno, 23. Tętno, 24. Tętno, 25. Tętno, 26. Tętno, 27. Tętno, 28. Tętno, 29. Tętno, 30. Tętno.



CELULOZA

— dwutygodnik, organ prasowy Komunistycznej Robotniczo-gorzowskiej Organizacji Zakładowych Papierniczych.

Redaktor naczelny — Cezary Śliwinski, tel. w. 593, Sekretarz redakcji — Eucja Zabda, tel. w. 235, St. redaktor — Robert Borecki, Redaktor techniczny — Szczepan Zaradzka, Spis treści: Księgarni redakcyjnej: Przewodniczący — Stanisław Borek, członkowie — Alicja Kłapacz, Jerzy Krępielica, Ryszard Paprocki, Tadeusz Tarasiewicz, Janusz Wiczece.

Adres redakcji: 64-010 Kostrzyn n.O ul. Fabryczna 1, telefon: centrala 15, wewn. 225.

Cena (prowizoryczna) — 12 zł, kwartalnie — 4 zł.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania materiałów. Reklamistów nie zamawianych redakcja nie wstraca.

Wydawca: Kostrzyński Zakład Papierniczy w Kostrzynie n.O.

Skład łamania, druk: Złoty ogonek, Wydawnictwo Prasowe RW „Prasa”, Nakład: 1500 egz., Zam. 194-1-23